



**Anna Bors**

Uniwersytet Warszawski



<https://orcid.org/0000-0003-0357-5750>

## **KIM SĄ RUSCY W POWIEŚCI DOROTY MASŁOWSKIEJ WOJNA POLSKO-RUSKA POD FLAGĄ BIAŁO-CZERWONĄ?**

WHO ARE THE 'RUSSKIES'

IN DOROTA MASŁOWSKA'S NOVEL *WHITE AND RED*?

Dorota Masłowska's novel *White and Red* is analysed through a post-dependence lens. It examines the phenomenon of abrogation, i.e. refusal of all categories of imposed culture. The protagonists manifest their national identity through an aggressive negation of what is 'Russkie', therefore alien. The character of the 'Russky'-enemy, is obsessively shaped into various configurations, incarnations and types, which are hard to put into definite categories.

Key words: Polish-Russian war, Russky-enemy, russkiness

КТО ТАКИЕ РУССКИЕ В РОМАНЕ ДОРОТЫ МАСЛОВСКОЙ  
ПОЛЬСКО-РУССКАЯ ВОЙНА ПОД БЕЛО-КРАСНЫМ ФЛАГОМ?

Роман Дороты Масловской *Польско-русская война под бело-красным флагом* анализируется с перспективы постзависимости. В нем рассматривается феномен отмены, т. е. отторжения всех видов навязанной культуры. Герои свою национальную идентичность демонстрируют через агрессивное отрицание того, что является русским, т. е. чужим. Образ врага-москаля навязчиво принимает различные формы, воплощения и категории, которые сложно однозначно классифицировать.

Ключевые слова: польско-русская война, враг-москаль, русскость

Powieść Doroty Masłowskiej *Wojna polsko-ruska pod flagą białoczerwoną* była kilkakrotnie analizowana w kontekście badań postzależnościowych<sup>1</sup>. Wartość przeczytania powieści z takiej perspektywy polega na konieczności przeanalizowania relacji ja–obcy, swój–cudzy, wskutek czego tworzą się nowe konteksty i problemy badawcze. Istotą *Wojny...* jest (pop)kulturowa rzeczywistość nasycona historycznymi, społecznymi i politycznymi problemami uwikłanymi we władzę przeszłości. Do ich analizy stosuję perspektywę postzależnościową, która wydobywa ambiwalentne relacje pomiędzy „podporządkowanym” a „podporządkującym”. Wielopoziomowa i niejednoznaczna forma przekazu artystycznego powieści pozwala odejść od schematycznych i binarnych rozstrzygnięć. Autorka ma świadomość, że trudno napisać powieść bez rodzimej historii i kultury, tzn. wyjętą z kontekstu narodowego<sup>2</sup>. Dzięki pamięci pokoleniowej doświadczenie komunizmu jest silnie obecne w jej twórczości. Masłowska zauważa: „Bardzo mocno odczuwam, że jesteśmy spadkobiercami rozmaitych problemów, które być może nie dotyczą nas już fizycznie, ale metafizycznie ciągle tak. Mówię tu o wojnie i o PRL-u, o traumie, nędzy, rozpadzie dawnej hierarchii i tworzeniu się nowej [...]”<sup>3</sup>. Według pisarki:

<sup>1</sup> K. Dunin, *Czytając Polskę*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2004, s. 237–245; M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2006, s. 309–311; K. Barańska, C. Snochowska-Gonzales, *Wojna chamsko-pańska*, „Recykling Idei — Pismo społecznie zaangażowane” 2008, nr 10, s. 124–129; P. Czapliński, *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2009, s. 266–274; H. Gosk, *Polskie pożytki z krytyki postkolonialnej. Dyskurs post-zależnościowy w prozie Tadeusza Konwickiego i Doroty Masłowskiej*, w: A. Galant, I. Iwasiów (red.), *Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009. Idee, ideologie, metodologie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008, s. 207–213; A. Lewandowska, *Postzależnościowe narracje patriotyczne w wybranych tekstach Doroty Masłowskiej, Dawida Bieńkowskiego i Ignacego Karpowicza*, „Porównania” 2013, t. 12, s. 73–85.

<sup>2</sup> A. Drotkiewicz, D. Masłowska, *Dusza Światowa. Rozmawia Agnieszka Drotkiewicz*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2013, s. 227.

<sup>3</sup> D. Masłowska, M. Nogaś, *Zakradłam się do PRL-u i zainstalowałam w nim historię lesbijską*, „Gazeta Wyborcza” 17.12.2021, <https://wyborcza.pl/7,112395,27923069,dorota-maslowska-zakradlam-sie-do-prl-u-i-zainstalowalam-w.html> (13.12.2022).

[...] jesteśmy ciągle bardzo zaczepieni w traumie historycznej: w komunie i nawet jeszcze w wojnie. Mamy 2014 r. i żyjemy w wolnym państwie w Europie, ale mentalność trudniej zmienić niż ubrania i elewacje na budynkach. Mnie to fascynuje, bo to są chyba podwaliny naszej samonienawości. Tych niesamowitych kompleksów, jakiegoś nowotworu, który wciąż zżera nas od środka. Tyle zła się tu wydarzyło, że trzeba jeszcze kilku pokoleń, żeby to się rozładowało<sup>4</sup>.

## JAK ŻYĆ W ŚWIECIE, KTÓRY ZACZAŁ SIĘ ROZPADAĆ?

Po 1989 roku rozpoczął się trudny i długotrwały proces rekonstrukcji tożsamości społecznej Polaków. W systemie komunistycznym spontaniczne zachowania czy możliwość uczestnictwa w życiu publicznym i kulturalnym były ściśle kontrolowane przez władze, wskutek czego kształtowanie się postaw obywatelskich było ograniczone. Instynkt samozachowawczy obywatela socjalistycznego państwa kazał mu przyjmować podwójną tożsamość: mówić językiem propagandy, robić to, czego od niego oczekiwano, i ukrywać swoje prawdziwe myśli i poglądy. Od narzucanej tożsamości trudno było się wyzwolić. Masłowska zauważyła, że w PRL-u „tak jakby wszyscy wiedli podwójne i potrójne życia, czegoś nie wypowiadali na głos, coś pomijali, przemilczali, ukrywali. [...] nasuwa to pytanie, jak wpłynęło na nas jako naród to życie w kłamstwie, w podwójności”<sup>5</sup>.

Stworzona przez pisarkę psychodeliczna, transowa wizja przedstawia Polskę 10 lat po wyzwoleniu się spod dominacji sowieckiej, która — oprócz zależności ekonomiczno-politycznej — była dominacją intelektualną i mentalną, a jej przemiana następuje wolniej niż zmiany ustroju czy systemu ekonomicznego. Po latach wpływów imperialnych i sowietyzacji społeczeństwa wyzwolenie przyniosło frustrację i niepewność. Bohaterowie *Wojny...* to ludzie o prowincjonalnej mentalności, narażeni na polityczną manipulację, nacjonalistyczną retorykę, podatni na ksenofobię, mizoginizm i homofobię. Balansując między realiami postkomunistycznej rzeczywistości a nowymi regułami życia społecznego i gospodarki rynkowej, pró-

<sup>4</sup>D. Masłowska, J. Żakowski, *Polska według Doroty Masłowskiej*, „Polityka” 2014 (2953), nr 15, s. 15–17.

<sup>5</sup>D. Masłowska, M. Nogaś, *Zakradłam się do PRL-u...*

bują na nowo zdefiniować swoje „ja”, poszukują swej tożsamości. To jeden z powodów, dla których w powieści jest obecnych wiele sprzecznych z sobą dyskursów: anarchistyczny, ekologiczny, lewacki, feministyczny, antyglobalistyczny, a także faszystowski i konserwatywno-katolicki. Bohaterowie żyją od speeda do speeda, wokół toczy się bliżej nieokreślona walka z urojonymi „Ruskimi”, obecnymi jako figura obcego-wroga. „Ruski” staje się synonimem zagrożenia i obłudy, natomiast to, co polskie, jest prawdziwe, wartościowe, a przede wszystkim poprawne politycznie. Wyimaginowani wrogowie nie pojawiają się przypadkowo.

Początek XXI wieku w Polsce stał się zarzewiem ostrego podziału politycznego. Rozpoczęło się przyzwolenie na instrumentalne wykorzystywanie historii do bieżącej polityki, służące realizacji interesów określonej opcji politycznej<sup>6</sup>. Inicjowanie podziałów na antagonistyczne grupy czy populistyczna retoryka ułatwiały prowadzenie autorytarnej polityki wewnętrznej. Według Williama M. Reddy'ego: „Každy stały ustrój polityczny musi określić jako trwały element swej władzy znormalizowany porządek dla emocji, tzw. »reżim emocjonalny«<sup>7</sup>. W powieści wszelkie negatywne zdarzenia, postaci, zjawiska czy zwykłe przedmioty sprowadzone są do wspólnego mianownika — skrajnie obraźliwego epitetu — „ruski”, który po okresie dominacji sowieckiej jednoznacznie kojarzył się z opresją. „Rusek” pojawia się w jednym rządzie z określeniami „mason”, „pedał”, „ortopedera”, „zbok”, „skurwł” itp. Masłowska prowokacyjnie i ironicznie pokazuje metody kreacji wroga, to, że zarządzanie strachem i emocjami społecznymi staje się skuteczną metodą uprawiania polityki w Polsce<sup>8</sup>. Władza podsyca lęki

<sup>6</sup> A. Dudek, *Historia i polityka w Polsce po 1989 roku*, w: P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki (red.), *Historycy i politycy: polityka pamięci w III RP*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011, s. 33–57.

<sup>7</sup> W.M. Reddy, *The navigation of feeling. A framework for the history of emotions*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, s. 124.

<sup>8</sup> P. Cywiński, F. Katner, J. Ziółkowski, *Zarządzanie strachem. Jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce*, <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Zarządzanie%20strachem.pdf> (13.12.2022). „Po transformacji 1989 roku [...] zarządzanie strachem było bardzo często wykorzystywane przez obóz prawicy, skupiony zazwyczaj wokół

i uprzedzenia przynoszące jej wymierną korzyść, na których łatwo jest zbudować kapitał polityczny i skonsolidować głosy wyborców. Strach i niepewność powodują, że poszukujemy obrońcy — wybawcy, któremu ufamy do tego stopnia, że racjonalne argumenty przestają na nas działać. W powieści Masłowskiej „Ruski” to nie tylko pozycja w „katalogu wzajemnych uprzedzeń”<sup>9</sup> czy wróg przywołany poprzez pokoleniowe traumy, ale także figura służąca do manipulacji. Według Silnego „Ruscy” to: „falszerze kompaktów, Ruscy robią podkop pod naszą gospodarkę. Ruscy zabijają psy nasze i nasze, nasze dzieci płaczące przez Ruskich. Tak, albo nie. Polska dla Rusków, czy Polska dla Polaków”<sup>10</sup>.

W Polsce — doświadczonej historyczną traumą i brakiem stabilizacji — to łatwo przyswajalna retoryka. Według Masłowskiej współcześnie ludzie są mniej czujni i wyczuleni na polityczną propagandę: „[...] w czasach komuny ludzie większą wagę przywiązywali do swojej wolności, było to bardzo wyraziste, bardzo łatwe do wskazania. Teraz usypia nas pozór, że nasza wolność nie jest w żaden sposób zagrożona”<sup>11</sup>. W powieści autorka zadaje pytania w formie quizowej zabawy: „Czy wojna polsko-ruska to tylko udokumentowany fakt historyczny, czy też zestaw okolicznościowych uprzedzeń? Jak ewo-

---

braci Kaczyńskich. Repertuar zagrożeń na zamówienie polityczne zmieniał się w zależności od potrzeby chwili. We wczesnych latach 90. ubiegłego wieku należały do tego zestawu takie zagrożenia, jak: »komuniści«, »postkomuniści«, »agenci wewnętrzni i zewnątrzni« oraz »żydzi«. W pierwszej dekadzie XXI wieku pojawiły się: »układ«, »agenci SB«, »żydowskie roszczenia«, »Niemcy wykupujący ziemię«, »korupcja« i »rywinland« [od nazwiska Lwa Rywina, bohatera afery z 2002 roku — A.B.]. W drugiej dekadzie dołączyły »gender«, »muzułmanie«, »Arabowie«, »lewactwo«, »Soros« i wreszcie — »brukselskie elity«. W ostatnich latach z kolei »seanse nienawiści« skierowano wobec »Izraela«, »kasty sędziowskiej«, »uchodźców« oraz »ideologii LGBT« (tamże).

<sup>9</sup> A. de Lazari, *Wzajemne uprzedzenia Polaków i Rosjan*, w: tenże (red.), *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006.

<sup>10</sup> D. Masłowska, *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*, Lampa i Iskra Boża, Warszawa 2003, s. 90. Kolejne cytaty za tym wydaniem, opatrzone numerem strony w nawiasie.

<sup>11</sup> A. Drotkiewicz, D. Masłowska, *Dusza Światowa...*, s. 95.

luuje zbiorowa halucynacja względem walk z wymagowanym wrogiem?” (s. 198). Myśleniem bohaterów *Wojny...* kieruje uporczywy schemat spiskowy prowadzący do paranoi: „[...] dochrapali się sporego hajcu na przekrętach lewych samochodów od Ruskich sprowadzanych [...]” (s. 81). „Za informacje, kurwa, o mnie [...] Kto ci płaci? Moskwa?” (s. 108). Silny wyznaje Andżeli:

Śmierć jest nieważna, śmierci nie ma, [...] to jest zabobon. Zakaźne choroby — zabobon, przestępczości samochodowe — zabobon, groby — zabobon, nieszczęście — zabobon. Są to wszystko nieczne wynalazki Rusków, co je rozgłaszają, by nas straszyc egzystencjalnie. Chuligaństwo i dewastacja to jest legenda ludowa, ani Arka, ani Legia, ani Polonia, ani Warsowia. To są fikcyjne drużyny na usługach Nowosilcowa. [...] Sami Ruscy może nie istnieją nawet, to się jeszcze zobaczy (s. 76).

## ROMANTYCZNOŚĆ

Dziedzictwo powstałego w polskiej literaturze romantycznej obrazu niewoli umacnia naszą nieufność wobec Rosji. Uruchowiają się spetryfikowane w naszej tradycji schematy martyrologiczno-mesjanistyczne („Polska poniżana, cierpiąca”, „Polska prześladowana przez wrogów”), które zawsze były podstawą naszej tożsamości narodowej. Maria Janion w *Niesamowitej Słowiańszczyźnie* zwróciła uwagę na proromantyczną retorykę partii Prawo i Sprawiedliwość. Najpopularniejsze kalki romantyczne PiS to powstanie narodowe, mesjanizm, martyrologia i chrześcijańska krucjata<sup>12</sup>. Nowosilcow przywołany przez Silnego w interpretacji Adama Mickiewicza reprezentował „zwierzęcą nienawiść rządu rosyjskiego ku Polakom”<sup>13</sup>. Polska świadomość została tak mocno naznaczona przez symbole literatury romantycznej, że Robakowski automatycznie ożywia w pamięci wrogiemu „Ruska” z kanonu lektur szkolnych. W *Silnym* w groteskowy sposób mo-

<sup>12</sup> M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna...*, s. 304–307.

<sup>13</sup> „On pierwszy instynktową i zwierzęcą nienawiść rządu rosyjskiego ku Polakom wyrozumował jak zbawienną i polityczną, wziął ją za podstawę swoich działań, a za cel położył zniszczenie polskiej narodowości” (A. Mickiewicz, *Przedmowa*, w: tegoż, *Dziady*, cz. III, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017, s. 9–10).

żemy dostrzec cechy bohatera romantycznego. Bohater jest wyalienowany, rozdarty wewnątrz, rozczarowany, deklaruje swój patriotyzm, a także gotowość poświęcenia się dla swojej miłości: „Silny zginie za ciebie w wojnie polsko-ruskiej, zasłaniając cię od ciosu sztandarem, flagą biało-czerwoną” (s. 22).

Gorycz i frustrację Silny próbuje uciszyć alkoholem i amfetaminą. U Masłowskiej Polska początku XXI wieku jest naspedowana od rana do nocy. Wołanie, żeby „dobry Bóg król wszechamfetaminny zmiłował się nad moim nieszczęściem” (s. 67), to czasem ostatnia deska ratunku dla bohaterów. Gdy ból egzystencjalny jest nie do zniesienia, „Ruscy” to dobry pretekst, by zrzucić na nich winę za własne niepowodzenia i klęski, spersonifikować całe zło, by móc powiedzieć: to „oni”, nie „ja”. Robakowski toczy paranoiczną walkę z wyimaginowanymi wrogami, podobnie jak Don Kichot z wiatrakami, walkę beznadziejną z czymś urojonym i nierealnym.

Borys Szyc, odtwórca głównej roli w filmie Xawerego Żuławskiego *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną* (2009), podkreśla: „[...] w postaci Silnego najbardziej interesowała mnie romantyczna strona natury bohatera”<sup>14</sup>. Według aktora jest on typowym romantykiem; kocha niespełnioną miłością, walczy, cierpi, mówi poezją, którą określił jako menelską<sup>15</sup>. Silny-dresiarz, anarchista i niedoszły kapitalista przeżywa rozterki egzystencjalne, a zakończenie powieści nadaje bohaterowi rysy tragiczne. Wielki monolog Silnego-Szyca parafrazuje hamletowski dylemat:

[...] mówię sobie, teraz nawet nie wiem, na czym stoję. I gdyby choć jedna uczciwa osoba by się znalazła, co by mi powiedziała, kurwa, prawdę. Czy żyję. Jak żyję, to spoko. Jak nie żyję, to owszem, zaboli, będzie przykro, lecz jakoś to zniosę. Lecz w ten sposób, nie wiedziawszy w ogóle, o co tu chodzi, dłużej nie wyrobię (s. 194).

Mimo że Robakowski często prowadzi swój monolog w narkotycznym ciągu, nie jest to tylko pusty, naspedowany słowotok.

---

<sup>14</sup> *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*, reż. X. Żuławski, Polska 2009, płyta DVD, w: *Dodatki: Festiwal „Dwa brzegi” w Kazimierzu*, 30. min. odtwarzania.

<sup>15</sup> Tamże, 28. min. odtwarzania.

Masłowska stworzyła postać o szczególnej wrażliwości. Jeżeli przyjmiemy, że jednostki niedotknięte żadną ułomnością żyją uwięzione w szczelnym świecie racjonalności, to szaleństwo bohaterów *Wojny...* te kategorie rozszczelnia, dzięki czemu stają się medium przywołującym upiory zarówno z przeszłości, jak i te współczesne. Wprawdzie bohaterowie wyrażają swoje myśli nieskładnym i wulgarnym językiem, ale za to wprost, bez zahamowań, snobizmu i poprawności politycznej. Masłowska uważa, że „od największych społecznych degeneratów można usłyszeć bardzo zaawansowane poetycko i filozoficznie rzeczy”<sup>16</sup>. Język powieści „jest szczerzy, nie ma w nim hipokryzji, ta kloaka językowa, takie szambo, tam jest podniesione do rangi jakiejś poezji niemalże”<sup>17</sup>. Niegramatyczne zwroty, poprzekęcane frazeologizmy, neologizmy i karkołomna składnia nasycone są liryczną impresją. Autorka połączyła wulgarny slang, język kolorowych gazet, *talk-show*, zabaw quizowych, teleturniejów i amfetaminowy *speed*, jak również język propagandy politycznej, który poddaje druzgocącej krytyce. Forma powieści, język, monologi bohaterów, stają się powodem do refleksji nad znaczeniem waloru estetycznego w opisie postzależnościowej rzeczywistości.

#### WYRÓB CZEKOLADOPODOBNY

O wojnie polsko-ruskiej Silny dowiaduje się w osiedlowym barze od Arlety.

Najpierw ona mi powiedziała, że ma dwie wiadomości: dobrą i złą. [...] To którą chcę najpierw. Ja mówię, że dobrą. To ona mi powiedziała, że w mieście jest podobno wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną. Ja mówię, że skąd wie, a ona, że słyszała. To mówię, że wtedy złą. To ona [...] mi powiedziała, że Magda mówi, że koniec między mną a nią (s. 5).

<sup>16</sup> D. Masłowska, T. Sobolewski, *Walka o mięso trwa. Sobolewski rozmawia z Masłowską*, „Gazeta Wyborcza. Duży Format” 22.05.2009, <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,6632807,walka-o-mieso-trwa-sobolewski-rozmawia-z-maslowska.html#S.related-K.C-B.1-L.1.zw> (13.12.2022).

<sup>17</sup> *Wojna polsko-ruska...*, 8. min. odtwarzania.



Obie wiadomości są złe, obciążone fatum, którego bohater nie może uniknąć. Nieuchronność klęski od początku jest wpisana w jego los. Barmanka Arleta jest postacią fałszywą.

Jak gdyby zaraz miała sprzedać mi jakieś podróbki, jakiś wyrób czekoladopodobny. [...] Czego by nie dotknęła swoimi palcami z paznokciami, podrobione i fałszywe. Gdyż ona sama jest fałszywa, pusta wewnątrz. Pali fajkę. Kupioną od Ruskich. Fałszywą, nieważną. Zamiast nikotyny są w niej jakieś śmieci, jakieś nieznanne nikomu dragi (s. 6).

Autorka rozszerza kategorię „ruskości” i nadaje jej nowe znaczenia. Wyrób czekoladopodobny przywołany przez Masłowską to coś więcej niż brunatna, tłusta miazga, która w PRL-u była substytutem czekolady<sup>18</sup>. Sztuczna czekolada stała się naszą rodzimą pulpą, synonimem podróbki i imitacji, a także emblematem niewydolności socjalistycznej gospodarki. Masłowska w wywiadach często przywołuje ten ohydny smak. „Ruski”, tak jak wyrób czekoladopodobny, jest kategorią czegoś fałszywego, sztucznego i „ściemnionego”, a także rodzajem inercji i marazmu. Ze sztuczną czekoladą kontrastuje nasze prawdziwe, polskie ptasie mleczko, którym Silny leczy swe kompleksy: „Każdy ci tam powie, zapytany, że nie ma czegoś takiego, jak ptasie mleczko. [...] A wtedy ty mu mówisz: a właśnie, iż ptasie mleczko jest. Należy tylko przyjechać do Polski [...]. To również jest taki z produktów, co by mogły zrobić furorę na stołach całej Unii Europejskiej” (s. 64). „Ruski” może być również kategorią jakościową i estetyczną: pazłotkiem i blichtrzem, które skrywają lichą imitację<sup>19</sup>. Panele na elewacji domu Robakowskiego są efektowne, ale jest to tania fuszerka: „[...] panele od Ruskich [...] ten

---

<sup>18</sup> Wyrób czekoladopodobny — produkt cukierniczy podobny w wyglądzie i smaku do czekolady, w którym tłuszcz kakaowy zastąpiono tłuszczem innych roślin. W Polsce produkcja sztucznej czekolady rozpoczęła się w latach 80. XX wieku. Powodem zmiany technologii były trudności z zaopatrzeniem w importowane kakao. Wyroby czekoladopodobne kojarzą się z czasami PRL, ale po zmianie ustroju nadal były dostępne w polskich sklepach. Często sprzedawano je w opakowaniach zastępczych, co obnażało pozory świetności komunizmu.

<sup>19</sup> Autorka w 2003 roku publikowała w „Przekroju” felietony w cyklu „Dziennik z krainy pazłotka”.

siding już wkrótce w najbliższym czasie, się wam odklei” (s. 42). Natomiast ruskie papierosy symbolizują brud i nieczystość moralną Magdy. „Śmierdzisz tymi facetami, co cię dotykają, jak nie patrzysz i myślisz, że nie wiesz, że cię dotykają. Śmierdzisz tymi fajkami, co od nich bierzesz, co cię częstują. [...] Kupionymi u Rusków po tańszej cenie” (s. 7). Lewy wyraża się dosadniej: „Magda to bardziej niż zwykła szmata spod dworca, niż te, co stoją na Głównym. Bordowe na pysku, brudne. Również te od Ruskich” (s. 8). W pojedynku na wyzwiska Lewy nokautuje Silnego: „Silny to cwel, a jego matka zdejmuję majtki dla Ruskich” (s. 157). Jest to przewinienie równoznaczne z kolaboracją i zdradą, argument ostateczny.

Bohater stworzony przez Masłowską jest bytem tekstowym, wykreowanym przez słowo i język powieści. Dlatego też jest postacią niekoherentną, syntezą sprzecznych postaw i idei. Autorka prowadzi grę z bohaterem i czytelnikiem, sugerując, że Silny jest postacią, którą stworzyła i ożywiła za pomocą słowa, lokując go w różnych kontestach, przypisując mu różne emocje, i którego uśmierci, odłączając od respiratora. Andrzej Robakowski to marionetka w teatrze, w którym nieznanymi wrogowie pociągają za żyłki, jego życie to tylko fotomontaż (s. 182–183). Masłowska — autorka spisująca zeznania na komisariacie — mówi: „To wszystko jest prowizorka, Silny, tego wszystkiego tu nie ma” (s. 179). Sztuczność i pozór otaczającego świata jest lejtmotywem powieści: „Styropian, tektura i wata szklana, oto z czego zbudowane jest to miasto” (s. 182) — stwierdza dramatycznie bohater. Nieznośna niejednoznaczność i niepewność powodują, że bohater czuje się wyobcowany. Fałszywą rzeczywistość postrzega w kategorii „ruskości”. Ma w sobie rozpaczliwą potrzebę wyzwolenia się i poczucia czegoś prawdziwego, swoje nieistnienie odczuwa, tak jakby pytał, jak jego „Ja”, będące fałszem i iluzją, stanowić może istotę poznania. Według Masłowskiej:

[...] w Polsce to jednak wszystko jest lekko papierowe i na niby. Może przez te zwroty historyczne, za dużo przearanżowań ustroju. Stąd wieczna prowizorka, architektura przybudówki, ciągle demontowana i budowana od nowa. Przez unifikację, to „wszyscy równi, razem, tacy sami” narasta jakaś potrzeba wyodrębnienia się, rekonstrukcji swojej tożsamości, poszukiwania korzeni<sup>20</sup>.

<sup>20</sup>D. Masłowska, T. Sobolewski, *Walka o mięso...*

## HISTORIA

W sytuacji kolonialistycznej lub zależnościowej imperium narzuca swój dyskurs zniewolonemu narodowi i wypiera jego narrację o pamiętanej historii<sup>21</sup>. Po 1989 roku stosunki polsko-rosyjskie zdominowały spory o historię, które kształtowały się pod wpływem negatywnych doświadczeń z przeszłości, takich jak: prześladowania i rusyfikacja Polaków w czasie zaborów, wojna polsko-bolszewicka w 1920 roku, napaść ZSRR we wrześniu 1939 roku, zbrodnia katyńska, zniewolenie i dominacja 1945–1989. Wojny, martyrologia, związane z tym zbiór mitów i symboli wytwarzanych przez narody odgrywają kluczową rolę w umacnianiu się tożsamości narodowej<sup>22</sup>. Masłowska pokazuje, że na początku XXI wieku od prawdy historycznej ważniejsze stały się tanie, pamiątkarskie chwytły podsycane propagandą. Narodowe symbole zostały zmiażdżone i ponownie złożone w postmodernistycznej konwencji. W bełkocie Silnego bez trudu rozpoznamy skontaminowaną narrację narodowo-historyczną:

gdy spałem Ruski weszli na mieszkanie, wdarli się. wszystko powywracali korbami, pozestrzelali z obrazów pejzaże z wodospadami, słoneczniki [...]. Matkę Boską z Lichenia z błękitnego plastiku strącili z lodówki, łebek odleciał, święta woda nabrudziła na posadzkę. Zadeptali kafelki w łazience. Wszystkie kobiety, co się dało, zgwałcili, tu na wersalce, urządzili tu sobie sztab generalny, komitet do spraw przeleceń. Konie wprowadzili, ptasie mleczko wyjedli, papierosy spalili, tapicerkę zasyfili i do widzenia, do zobaczenia w przyszłym życiu na Białorusi. Mojego brackiego i mą starszą wzięli na niewolników. Mnie pewnie zabili, [...] co jeszcze słyszę wewnątrz głowy dalekie echa tych ciosów, tych wystrzałów. [...] Dlaczego mnie zatłukli akurat, dlaczego w samą głowę, co teraz czuję właśnie [...] (s. 79–80).

Czasy komunizmu pozostawiły wyraźne ślady w mentalności bohaterów i ich postrzeganiu świata. Andrzej Robakowski nie ufa władzy, nie ufa nikomu, przede wszystkim nie ufa wolności, którą gwarantują instytucje państwowe: „Raczej nie zgadzam się na podatki i postuluję o państwo bez podatków, w którym moi rodzice nie będą sobie flaków wypruwać [...] sytuacja w kraju gospodarcza

<sup>21</sup> E.M. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2000, s. 74.

<sup>22</sup> Tamże, s. 16.

jest kategoriycznie na nie, ostentacja rządu i ogólnie rzecz biorąc słaba władza” (s. 16). Paradoxem jest to, że bohater szuka oparcia w silnej władzy. Słaba władza to typowa postzależnościowa narracja, jaka pojawiła się w państwach, które wyzwoliły się spod dominacji sowieckiej. Podświadoma tęsknota za silną władzą to postkomunistyczna forma „ucieczki od wolności”, którą opisał Erich Fromm<sup>23</sup>. Dla ludzi, którzy utracili więź z opiekuńczym państwem zapewniającym im poczucie bezpieczeństwa, wolność stała się nieznośnym ciężarem, dlatego dążą do uwolnienia się od niepewności, odpowiedzialności za własne życie, szukając wsparcia w silnych rządach<sup>24</sup>.

W powieści widoczne jest polskie rozdarcie między Wschodem a Zachodem. Bohaterowie dokonują rozliczenia z imperializmem sowieckim, ale zachodnie wartości również postrzegają negatywnie. Silny chce uratować swój kraj nie tylko przed „Ruskimi”, lecz także zagrożeniem z Zachodu, który „śmierdzi, ma zatrute środowisko, które zatrują różnymi związkami nienaturalnymi [...], iż panują tam żądobójcy, robotnikobójcy, mordercy” (s. 34). Teorie spiskowe bohatera odzwierciedlają sądy na temat nowego Centrum, do którego bohaterowie mają ambiwalentny stosunek — z jednej strony obawiają się go i nienawidzą: „Zapalam papierosa [...], lecz jest to mój wyraz oporu przeciwko Zachodowi, przeciwko amerykańskim dietetykom, amerykańskim operacjom plastycznym, amerykańskim złodziejom, którzy [...] cichaczem zdradzają nasz kraj” (s. 24–25). Z drugiej strony pojawiają się naiwne wizje kapitalizmu, w których Silny zakłada firmę, jest dyrektorem i biznesmenem. Magda mitologizuje Zachód i marzy o tym, by wyjechać „gdzie indziej, do lepszych państw. [...], do tych krajów, gdzie są te ciuchy, te kosmetyki, kremy z ogórków [...]” (s. 34). Bohaterka w groteskowy sposób wyraża silną potrzebę identyfikacji z wartościami zachodnimi. Janion zauważyła, że historycznie Polacy najczęściej starali się przeważać szalę na rzecz „Zachodu” i odciąć się od „Wschodu”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. A. Ziemiński, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 2011.

<sup>24</sup> Tamże, s. 50–51.

<sup>25</sup> M. Janion, *Polska między Wschodem a Zachodem*, „Teksty Drugie” 2003, nr 6, s. 131.

## POLSKOŚĆ

Po upadku systemu komunistycznego powróciła kwestia zdefiniowania siebie w kategoriach polskości. Masłowska w powieści zadaje ważne pytania: „Co to znaczy być Polakiem?”, „Jak bohaterowie definiują swoją polskość?”. Leela Gandhi zauważyła, że hasła nacjonalistyczne padają na podatny grunt w krajach, które dopiero co odzyskały suwerenność polityczną. Agresywne deklaracje tożsamości narodowej są zjawiskiem symptomatycznym dla postzależnościowych i postkolonialnych społeczeństw<sup>26</sup>. Po 1989 roku niepewność materialna i kryzys wpłynęły znacząco na wzrost radykalizmu postaw społecznych<sup>27</sup>. Dominacja sowiecka i wpływy imperializmu były katalizatorem postaw ksenofobicznych i nacjonalistycznych w Polsce i innych państwach bloku sowieckiego. Bohaterowie *Wojny...* agresywnie deklarują: „[...] albo się jest Polakiem, albo się nie jest Polakiem. Albo się jest polski, albo jest się ruski. A mówiąc dosadniej albo jest się człowiek, albo jest się chuj. I koniec, tak panu powiem” (s. 90). Niezadowolenie z poziomu życia i brak perspektyw sprzyjają odbiorowi idei populistycznych i stają się odpowiednią przestrzenią do tego, by umacniać narodową narrację. W tym celu, jak zauważa Ernest Gellner: „Ożywia się martwe języki, wymyśla tradycje, wskrzesza fikcyjną pierwotną czystość”<sup>28</sup>. Według Silnego, jego pies reprezentuje czystość rasy polskiej:

Za Sunię, za jedną śmierć niewinnego, niepolitycznego psa polskiego, trzech Rusków do piachu. Rozstrzelać. (s. 88). [...] zrobimy nabożeństwo za duszę Suni. Suni męczennicy w obronie czystości rasy polskiej. Zamordowanej przez Rusków ze szczególnym okrucieństwem za polskie pochodzenie (s. 90–91).

O wyższości państwa narodowego mają przypominać: pomniki, rocznice świąt narodowych i religijnych, nazwy ulic, flagi. Upamiętniają wydarzenia lub postaci, które wpisują się w aktualną

---

<sup>26</sup> L. Gandhi, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, przeł. J. Serwański, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 112.

<sup>27</sup> E.M. Thompson, *Trubadurzy imperium...*, s. 8–13, 17.

<sup>28</sup> E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, PIW, Warszawa 1991, s. 81–82.

wizję narodu i głoszonych idei nacjonalistycznych. W powieści manifestacją takich postaw jest osiedlowy festyn „Dzień Bez Ruska”, na którym dominują biel i czerwień: „[...] biało-czerwona fala rzygów płynąca przez miasto, fala rzygów widzialna wyrażenie z kosmosu, co by Ruskowie widzieli, gdzie jest nasze państwo, a gdzie ich, i jaka to w Polsce potrafi być wspólna akcja solidarność wobec drapieżnych zaborców” (s. 115–116). Inna interpretacja barw narodowych: „Na górze polska amfa, na dole polska menstruacja” (s. 81).

## RUSKI POMIOT

W słowotoku zranionych uczuć Andrzeja Robakowskiego znienawidzony „Rusek” staje się kobietą:

Wszystkie kobiety to jedne i te same suki. [...] Ruski pomiot. Być może te Ruski, że tak się właśnie eufemicznie wabią kobiety. A my mężczyźni je stąd wygnoiny, z tego miasta, co one sprowadzają nieszczęścia, zarazy, susze, zły urodzaj, rozpusztę. Niszczą tapicerki swą krwią, która leci z nich jak przez ręce, brukając cały świat niespierzalnymi plamami. Wierna rzeka Menstruacja (s. 78).

Janion zauważyła, że w *Wojnie...* aluzja do *Wiernej rzeki* Stefana Żeromskiego podkreśla związek Polski z kobietą<sup>29</sup>. Znamienne jest więc to, że Magda — osiedlowa „puszczalska” piękność — jest totalnie zmęczona życiem, cierpiąca, pogrążona w chaosie wewnętrznym i zewnętrznym:

Wygląda tak, jak gdyby coś się stało, jak gdyby rozspalała się na czynniki pierwsze, [...] kiecka na lewo, kolczyki na prawo. Rajstopy całe w błocie na lewo. Twarz na prawo [...]. Jak gdyby walczyła na wojnie polsko-ruskiej, jakby poddeptała ją całe wojsko polsko-ruskie. [...] Odżywają we mnie wszystkie moje uczucia. Cała sytuacja. Społeczna i ekonomiczna w kraju. To cała ona, to wszystko jej. Jest pijana, jest zniszczona. Jest naspidowana, jest upalona. Jest brzydka jak nigdy (s. 11).

<sup>29</sup> M. Janion, *Polska między Wschodem...*, s. 149.

Silny mówi z goryczą: „[...] wiem, że wszyscy ją mieliście przede mną i znów teraz wszyscy będziecie ją mieć, bo od dzisiaj jest wazsa, [...] jest pijana i jest czynna całą dobę, [...] świeci jej neon nocny między nogami, idźcie ją wziąć, wszyscy po kolei” (s. 8). Andżela w zamian za seks ze Zdzisławem Sztormem zdobywa tytuł Miss Publiczności „Dnia Bez Ruska”, ma szansę wystąpienia „z ramienia narodowego prawicy”, a nawet możliwość publikowania w „Piasku Polskim” (s. 164). W koszmarach Silnego pojawiają się zdeformowane płody, roi się od dzieci-potworów. Łono kobiety jest ziemią jałową i przekłętą, niezdolne wydać na świat pełnowartościowej istoty. Matka-ziemia staje się turpistycznym obrazem:

Jej łono jest czarne, podarte. Przez całe łono idzie oczko. Z tego łona ona urodzi dziecko murzyńskie, czarne. Andżelę o zgnieję twarzy z ogonem. [...] Będzie leżeć na czarnej ziemi na działkach. [...] Jedzona przez glisty, jedzona przez robaki. Będzie karmić to dziecko czarnym mlekiem z czarnych piersi. Będzie je karmić ziemią ogrodową. Ale ono i tak umrze prędzej czy później (s. 11).

W refleksji i języku dotyczącym reprodukcji Masłowska próbuje przełamać dominujący schemat i wydobyć skrajnie negatywne emocje: „Andżela umiera w pół stosunku ze Sztormem, wypluwając ustami małe, czarne, zwęglone niemowlę [...]” (s. 117). Podobną hiperbolizację zawiera opis ciąży Magdy:

To dziecko w niej ją zabija, [...] ono ma przedwcześnie rozwinięty układ zębowy, który każe mu ją gryźć od wewnątrz, przegryzać żołądek, a potem wątrobę. [...] Niszczy ją wewnętrznie, również psychicznie, wyniszcza ją po prostu, niszczenie, rozkład. [...] bardzo mi się robi żal tej dziewczyny, że to właśnie tak wyszło, że ono w niej się rozwinęło (s. 16–17).

Walka kobiet o swoje prawa to kolejny problem, który zaczął eskalować się w Polsce po 1989 roku. 4 lutego 2002 roku 100 znanych kobiet wystosowało list otwarty do Parlamentu Europejskiego, w którym domagało się demokratycznej debaty na temat sytuacji kobiet w Polsce. Ich zdaniem porozumienie rządu z Kościołem Katolickim, w zamian za poparcie Episkopatu dla akcesji do Unii Europejskiej podczas referendum integracyjnego, doprowadziło do zaniechania dyskusji na temat liberalizacji ustawy

antyaborcyjnej<sup>30</sup>. Wyśmianie przez Masłowską bezrefleksyjnego płodzenia i rodzenia dzieci to zabieg uderzający w propagowany przez jedną ze stron politycznego sporu w Polsce model rodziny: „Wózki pełne dzieci niczym jakiegoś produktu ubocznego” (s. 119), „[...] a następną razą używaj antykoncepcji. To odnośnie tych dzieci, z których co jedno, to gorszego gatunku. Bo niby po co taki palant produkuje to badziewie na masową skalę [...]” (s. 114–115). W powieści prokreacja to element wojny polsko-ruskiej, wpisany w narrację narodowo-wyzwoleńczą i narodowe imaginarium. Ekipa malująca płot Silnego na kolor biało-czerwony, tak tłumaczy mu korzyści płynące z deklaracji polskości: „Żona panu rodzi, to jeśli równocześnie, [...] rodzi jakaś żona, jakiegoś, założmy proruskiego antypolaka, [...] to wtedy pana żona ma pierwszeństwo i prymat w rodzeniu, i jeszcze różę biało-czerwoną do łóżka. A tamta kona na korytarzu” (s. 89). Według Masłowskiej, polski rząd łamie prawa kobiet. Autorka stwierdza: „Ta antykobiecość jest w języku polskim, we wszystkim, co mówimy. Jest jak smog, o którego istnieniu wiemy, ale na co dzień już nie zwracamy na niego uwagi”<sup>31</sup>.

## PODSUMOWANIE

*Wojna...* odwołuje się do głęboko zakorzenionych — w wyniku wielowiekowych negatywnych doświadczeń — stereotypów antagonizujących dwa światy: My–Oni. Tocząca się konfrontacja wyrażona jest m.in. w agresywnym, ksenofobicznym i wulgarnym języku. Postać demonizowanego Ruska-wroga, która przybiera obsesyjnie różne wcielenia i konfiguracje, możemy utożsamiać z konkretną praktyką imperializmu rosyjskiego. Przekazane pokoleniowo traumy i stłamszone emocje nieświadomie rządzą ży-

<sup>30</sup> Porozumienie Kobiet 8 Marca, Fundacja OŚKa, *List stu kobiet*, <https://prod-cdn.atria.nl/wp-content/uploads/sites/2/2019/01/20170606/LIST-STU-KOBIET.pdf> (13.12.2022).

<sup>31</sup> D. Masłowska, N. Szostak, *Ten kraj jest przeciwko kobietom*, „Gazeta Wyborcza” 27.02.2020, <https://wyborcza.pl/7,101707,25703992,dorota-maslowska-o-filmie-inni-ludzie-staram-sie-nie-podchodzic.html> (13.12.2022).



ciem bohaterów. Poddani politycznym i medialnym wpływom nie są w stanie wyzwolić się spod władzy pamięci i wciąż przywołują krzywdy, których doznali jako naród i społeczeństwo. „Ruski” — inny podmiot w relacji wyobrazeniowej — w powieści staje się dyżurnym wrogiem służącym do emocjonalnych manipulacji, ale również kategorią aksjologiczną i estetyczną. Wojna polsko-ruska to także codzienny, immanentny ból egzystencjalny bohaterów, u których medialne zapośredniczenie rzeczywistości powoduje bezsilność, alienację, brak zaufania we własne zmysły i niemożność dotarcia do obiektywnej rzeczywistości. Według Ryszarda Nycza, obraz „obcego” w literaturze jest nosicielem pewnego treściowego przekazu, w którym jak w lustrze możemy zobaczyć stłumione, wyparte, przeoczone cechy nas samych<sup>32</sup>. Masłowska przedstawiła polską rzeczywistość początku XXI wieku w „ruskim”, krzywym zwierciadle, które w ironiczny sposób obnaża naszą ksenofobię, filisterstwo, agresywną propagandę polityczną, język mediów czy dyskryminację.

## REFERENCES

- Barańska, Katarzyna, Snochowska-Gonzales, Claudia. “Wojna chamsko-pańska.” *Recykling Idei — pismo społecznie zaangażowane*, no. 10, 2008: 124–129.
- Cywiński, Paweł, Katner, Filip, Ziółkowski, Jarosław. “Zarządzanie strachem. Jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce.” <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Zarzadzanie%20strachem.pdf>. Accessed 13 December 2022.
- Czapliński, Przemysław. *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*. Warszawa: WAB, 2009.
- Drotkiewicz, Agnieszka, Masłowska, Dorota. *Dusza Światowa. Rozmawia Agnieszka Drotkiewicz*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 2013.
- Dudek, Antonii. “Historia i polityka w Polsce po 1989 roku.” *Historycy i politycy. Polityka pamięci w III RP*. Ed. Skibiński, Paweł, Wiścicki, Tomasz, Wysocki, Michał. 33–57. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Dunin, Kinga. *Czytając Polskę: literatura polska po roku 1989 wobec dylematów nowoczesności*. Warszawa: WAB, 2004.
- Fromm, Erich. *Ucieczka od wolności*. Transl. Ziemiński, Andrzej. Warszawa: Czytelnik, 2008.

---

<sup>32</sup> R. Nycz, *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017, s. 117–153.

- Gandhi, Leela. *Teoria postkolonialna: wprowadzenie krytyczne*. Transl. Serwański, Jacek. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2008.
- Gellner, Ernest. *Narody i nacjonalizm*. Przeł. Hołówka, Teresa. Warszawa: PIW, 1991.
- Gosk, Hanna. "Polskie pożytki z krytyki postkolonialnej. Dyskurs post-zależnościowy w prozie Tadeusza Konwickiego i Doroty Masłowskiej." *Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009: Idee, ideologie, metodologie*. Ed. Galant, Arleta, Iwasiów, Inga. 207–213. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2008.
- Janion, Maria. *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007.
- Janion, Maria. "Polska między Wschodem a Zachodem." *Teksty Drugie*, no. 6, 2003: 131–149.
- Lazari, Andrzej, de. "Wzajemne uprzedzenia Polaków i Rosjan." *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Ed. de Lazari, Andrzej. 5–28. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2006.
- Lewandowska, Agata. "Postzależnościowe narracje patriotyczne w wybranych tekstach Doroty Masłowskiej, Dawida Bienkowskiego i Ignacego Karpowicza." *Porównania*, vol. 12, 2013: 73–85.
- Masłowska, Dorota. *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*. Warszawa: Iskra i Lampa, 2003.
- Masłowska, Dorota, Nogaś, Michał. "Zakradłam się do PRL-u i zainstalowałam w nim historię lesbijską." *Gazeta Wyborcza*, 17 December 2021. <https://wyborcza.pl/7,112395,27923069,dorota-maslowska-zakradlam-sie-do-prl-u-i-zainstalowalam-w.html>. Accessed 13 December 2022.
- Masłowska, Dorota, Sobolewski, Tadeusz. "Walka o mięso trwa. Sobolewski rozmawia z Masłowską." *Gazeta Wyborcza: Duży Format*, 22 May 2009. <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,6632807,walka-o-mieso-trwa-sobolewski-rozmawia-z-maslowska.html#S.related-K.C-B.1-L.1.zw>. Accessed 13 December 2022.
- Masłowska, Dorota, Szostak, Natalia. "Ten kraj jest przeciwko kobietom." *Gazeta Wyborcza*, 27 February 2020. <https://wyborcza.pl/7,101707,25703992,dorotamaslowska-o-filmie-inni-ludzie-staram-sie-nie-podchodzic.html>. Accessed 13 December 2022.
- Masłowska, Dorota, Żakowski, Jacek. "Polska według Doroty Masłowskiej." *Polityka*, no. 15, 2014: 15–17.
- Mickiewicz, Adam. "Przedmowa." *Dziady, cz. III*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2017.
- Nycz, Ryszard. *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017.
- Porozumienie Kobiet 8 Marca, Fundacja OŚKa. "List stu kobiet." <https://prod-cdn.atria.nl/wp-content/uploads/sites/2/2019/01/20170606/LIST-STU-KOBIET.pdf>. Accessed 13 December 2022.
- Reddy, William M. *The Navigation of Feeling. A Framework for the History of Emotions*. Cambridge: Cambridge University Press, 2001.

Thompson, Ewa M. *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Przeł.  
Sierszulska, Anna. Kraków: Universitas, 2000.  
Żeromski, Stefan. *Wierna rzeka*. Kraków: Czytelnik, 1995.  
Żuławski, Xawery. *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*. Polska, 2009:  
110 min.

Anna Bors Kim są Ruscy...